

Kuratorium u salezjanów: 'błędy kardynalne'

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Kontrola Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty w Salezjańskim Gimnazjum im. św.

Dominika Savio w Lubinie stwierdziła „rażące naruszenie godności ucznia” w praktyce „chrzczenia kotów”, która na dodatek okazała się być szkolną tradycją. Wizytatorka kuratorska [ujęła problem](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-wroclaw,44/kuratorio-salezjanskim-wyjezdzie-z-organizowany-nieprawidlowo,280004.html) (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-wroclaw,44/kuratorio-salezjanskim-wyjezdzie-z-organizowany-nieprawidlowo,280004.html>) trafiając w sedno: „Powiedziałabym, że tu zostały popełnione kardynalne błędy”. Nie wiem czy stwierdzenie to jest mimowolną czy świadomą ironią, niemniej jednak skłania to do odczytania tej dwuznaczności z całą powagą – w związku z wynikami kontroli. Wraz ze śmietaną wypłynął bowiem szereg innych nieprawidłowości w funkcjonowaniu kościelnej szkoły.

Salezjanie chcieli początkowo uciszyć wzburzenie argumentem z tradycji: nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, bo to wieloletnia tradycja. Jako że nic to nie dało, chwycili się dramatycznie zamiany śmietany w piankę, co przyniosło efekt odwrotny i stało się tematem igraszek internautów z księdzem w roli Pinokia. Zapewne ojcowie mogliby ograniczyć skalę skandalu, gdyby na wzburzenie zareagowali skruczą, a nie przekonywaniem, że „nic się nie stało”. Sądzę jednak, że salezjanie zupełnie szczerze byli przekonani, że w lizaniu kolan księdza dyrektora nie ma nic złego, że jest to tylko jednym z wyrazów autorytarnej relacji między pasterzem i jego owieczkami.

Orzeczenie o „rażącym naruszeniu godności ucznia”, w świetle aksjologii katolickiej, która przez wieki domagała się od każdego całowania papieskiego buta w czasie audiencji, musi być odbierane jako bezbożny strychulec świeckiej etyki. Z całowania buta apostolskiego papieństwo też nie zrezygnowało w wyniku własnej refleksji etycznej, lecz pod wpływem rosnącego oporu wyznawców. Jeszcze u progu Oświecenia, w 1673, kiedy katolicki poseł w czasie audiencji odmówił pocałowania papieskiego buta, Stolica Apostolska potraktowała sprawę jako skandal dyplomatyczny.



1. Błąd kardynalny. Marcin Malinowski

Salezjanie jeszcze przez długie lata wystawialiby swe kolana do lizania, gdyby śmietana nieopatrnie nie rozlała się po całej Polsce.

Wizytacja kuratoryjna ujawniła pięć podstawowych naruszeń (<http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/651927,afere-otrzesinowa-u-salezjanow-kontrola-kuratorium-i-5-ostrych-zalecen.html>):

1. Praktyki naruszające godność uczniów. Otrzesiny mogą być organizowane, lecz nie mogą upokarzać uczniów, nawet jeśli utrzymane jest to w konwencji zabawy. „Ta zabawa w rażący sposób naruszała godność ucznia” — uznała wizytator. Księża zostali wezwani do respektowania zapisów konwencji o prawach dziecka.

2. W świetle prawa wyjazd był nielegalny. Salezianie nie zawracali sobie głowy, by zgodnie z wymogami zgłaszać taką imprezę w kuratorium, a obowiązek ten wynika z rozporządzenia w sprawie krajoznawstwa i turystyki. Dyrekcja szkoły powinna przedstawić wcześniej kuratorium program wyjazdu. Kuratorium mogłoby go ocenić w świetle etyki świeckiej — praw dziecka i ucznia.

3. Salezianie nie mieli również prawa, by zmuszać swoich uczniów do wyjazdów wakacyjnych, tymczasem wspólny wyjazd wakacyjny wpisali do regulaminu rekrutacyjnego. „Regulamin musi być opracowany zgodnie z zaleceniami kuratorium. Natomiast dzieci w czasie wakacji mają prawo mieć własne plany. Wyjazd integracyjny nie może być obowiązkowy. Nie może też być warunkiem przyjęcia do szkoły” — powiedziała rzeczniczka kuratorium.

4. Psycholog szkolny miał ograniczone kompetencje. Wyłączony był z grona pedagogicznego, nie uczestniczył w radach pedagogicznych, nie rejestrował swoich działań.

5. Ujawniono także nieprawidłowości w zasadach przeprowadzania egzaminu klasyfikacyjnego dla uczniów.

Tyle wypaczeń wyliczono i wezвано do poprawy (http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,12602719,Kuratorium_otrzesiny_u_Salezjanow_w_Lubinie_uchybiaja.html). Moim zdaniem przydałby się jednak solidniejsza analiza dokumentów programowych i regulaminowych szkoły, gdyż obecna ich postać musi budzić zdumienie, że państwo może nadawać uprawnienia szkoły publicznej placówce, która w rozdziale „Twoje obowiązki” formułuje następujące pouczenia:

"Twoja ojczyzna jest w niebie, jedyną zaś drogą do niej jest Chrystus. Uznaj w Nim swojego Pana i Zbawiciela. **Z zaufaniem dziecka** powierz Mu swoje życie i pozwól, by nim pokierował." (§ 7 ust. 1 regulaminu uczniowskiego)

Salezjanów czeka jeszcze postępowanie rzecznika dyscyplinarnego przy wojewodzie dolnośląskim, który sprawdza, czy „uchybiono godności zawodu nauczycielskiego”, a także postępowanie wyjaśniające prokuratury lubińskiej, która bada „chrzciny kotów” w świetle „innych czynności seksualnych”.

Jakkolwiek przeciętna polska szkoła daleka jest od ideału, jednak to prawdopodobnie kościelne szkoły praktykują największą samowolkę. Wydaje mi się bardzo prawdopodobne, że ich funkcjonowanie w polskim systemie edukacji może nader często przypominać sposób funkcjonowania katechetów w szkołach świeckich — autonomicznych w dużej mierze wobec świeckich władz oświatowych i szkolnych. Na ile realnie jest wobec nich realizowany nadzór władz oświatowych? Czy bez skandalu od Warszawy po Ankarę, władze oświatowe równie sumiennie nadzorują ich funkcjonowanie, jak placówek świeckich? Czy nie jest tak, że w duchu konkordatowej autonomii kościoła, nadzór nad nimi pozostawia się generalnie władzom kościelnym — biskupom i generałom zakonów?

Zobacz także te strony:

[Koty salezjańskie](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-10-2012)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8406>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl